

Przed Nami Wszystko

Rafał Brzozowski

Nad nami noc
Ciężka od żaleń niesionych chmur.
Nie wiem, czy śpisz
Czy dalej szukasz w powiekach snu
Skąd płynie ta mgła,
W której gubimy się od wielu dni?
Skąd tą siłę masz,
Żeby uśmiechnąć się do mnie przez łzy?

Weź mnie ze sobą.
Pozwól mi
Pobiec za Tobą
W nierozsądne dni.
Przed nami wszystko.
Nie ma nikt
Takiej wiary jak Ty.

Weź mnie ze sobą.
Pozwól, bym
Zamienił w słowo
Nierozsądną myśl.
O tym, że wszystko
Jeśli chcesz
Może zdarzyć się.

Nie ufasz tym,
Co lepiej wiedzą jak mamy żyć.
Nie znajdą nas,
Gdy oczy na chwilę przymknie świat.
Wiesz, skąd płynie mgła,
Przez którą z oczu bym stracić Cię mógł.
Wiesz, że będę stał,
Czekał na Ciebie i prosił bez słów.

Weź mnie ze sobą.
Pozwól mi
Pobiec za Tobą
W nierozsądne dni.
Przed nami wszystko.
Nie ma nikt
Takiej wiary jak Ty.

Weź mnie ze sobą.
Pozwól bym
Zamienił w słowo
Nierozsądną myśl.
O tym, że wszystko
Jeśli chcesz,
Może zdarzyć się.

Zabierz mnie,
Choćbym nie wierzyć miał.
Nawet gdy,
Nie będę chciał.
Zabierz mnie,
Choćbym się marzyć bał,
Proszę Cię!

Weź mnie ze sobą.
Pozwól mi
Pobiec za Tobą
W nierozsądne dni.
Przed nami wszystko.
Nie ma nikt
Takiej wiary jak ty.

Weź mnie ze sobą.
Pozwól bym
Zamienił w słowo
Nierozsądną myśl.
O tym, że wszystko
Wszędzie tam
Gdzie poniesie świat.